



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

redaktor wydania

Skończyły się wakacje. Dla wielu dzieci był to czas udanego wypoczynku, głównie za sprawą zainteresowania ze strony duszpasterzy i parafialnych grup, takich jak Parafialny Oddział Akcji Katolickiej z Cieszyna, o którym piszemy na str. VIII. Dzięki wspólnym staraniom z gościny w naszych parafiach i religijnej formacji skorzystały też dzieci i młodzież z wschodniej granicy, którym dobry przykład dawali m.in. nasi ministranci – więcej na str. IV–V. Na str. VI piszemy o propozycji dla pań szukających pracy. ■

ZA TYDZIEŃ

- Zapraszamy do Poręby Wielkiej na jubileusz 50-LECIA KAPŁAŃSTWA KS. KAN. MIECZYSLAWA MATURY
- O SPOTKANIU CZCICIELI ŚW. MELCHIORA w Cieszynie

Parafia w Starym Bielsku ma przewodnik o swoim XIV-wiecznym kościele

Historia nieznana

Od soboty 25 sierpnia każdy może stać się posiadaczem przewodnika po starobielskim kościele św. Stanisława – najcenniejszej perle XIV-wiecznej architektury sakralnej Bielska-Białej.

Kiedy kilka miesięcy temu Jerzy Jędrys z krakowskiego wydawnictwa „Ścieżki wiary” zaproponował parafii św. Stanisława w Starym Bielsku wydanie publikacji o tutejszym kościele, nie spodziewał się, że spotka się z takim zaangażowaniem grona starobielskich parafian.

– O takim przewodniku myślałem od dawna. Odwiedziny Jerzego Jędrysa stały się początkiem zrealizowania tych marzeń – mówi ks. kan. Antoni Kulawik, starobielski proboszcz.

Promocja przewodnika odbyła się w Starym Bielsku 25 sierpnia. Przybył na nią Jerzy Jędrys, nie zabrakło parafian, którzy w różnorodny sposób włączyli się w wydanie publikacji – autorów zdjęć i sponsorów publikacji.



URSZULA ROGÓLSKA

Tekst publikacji „Stare Bielsko – kościół św. Stanisława” przygotowali ks. kan. Antoni Kulawik oraz Agnieszka M. Spiechowicz-Jędrys, a fotografie wykonali: Bogusław Damek, Tadeusz Gajewski, Gabriela Grabka, Piotr Kubańda, Jerzy Jędrys i Adam Ruśniak.

– Do tej pory nie poznaliśmy postaci Piotra Włostowica, który był fundatorem pierwszej, drewnianej świątyni w Starym Bielsku, nie znaleźliśmy szczegółowo symbo-

Jerzy Jędrys (drugi z prawej) **wraz ze współautorami i sponsorami przewodnika**

liki scen naszego tryptyku – dodaje ks. Kulawik. – Fachowa praca państwa Jędrysów przybliżyła m.in. te fakty. Ten kościół jest świadectwem polskości tych ziem, wiary naszych przodków, ich kultury i wyczucia piękna. Dzięki przewodnikowi mogą one stać się bliższe każdemu z nas.

URSZULA ROGÓLSKA

Przewodnik w cenie 5 zł można zakupić w starobielskiej parafii.

„JAWORZANKA” NA JEZIORZE ŻYWIECKIM



W sierpniu w przystani w Zarzeczcu na jeziorze Żywieckim zwodowana została okazała żaglówka, nosząca imię „Jaworzanka”. Piękna łódź wygląda jak nowa, ale w rzeczywistości jest cennym żeglarskim zabytkiem i pochodzi z 1973 roku. Jej zrujnowane resztki nabył jakiś czas temu Leszek Baron, będący nie tylko pasjonatem żeglarstwa, ale też dyrektorem Ośrodka Promocji Gminy w Jaworzu. Długo pracował, by doprowadzić tę jednostkę do stanu używalności. Teraz w pełni sprawną, 8-metrową żaglówkę oddał w użytkowanie Kołu Żeglarskiemu, działającemu przy jaworzańskiej gminie. Większość jego członków to działacze prężnej w Jaworzu Ligi Morskiej i Rzecznej. ■

To jedna z większych żaglówek pływających na jeziorze Żywieckim

Wiek kościoła w Porąbce



Sto lat temu mieszkańcy Porąbki koło Kęt wybudowali swój kościół Narodzenia NMP

PORĄBKA. Od kilku lat parafianie z Porąbki koło Kęt przygotowują się do świętowania stulecia swojego kościoła parafialnego pw. Narodzenia NMP. Proboszcz parafii ks. kan. Eugeniusz Nycz, jego poprzednik ks. kan. Józef Strączek oraz wikariusz ks. Marcin Mędrzak wraz z parafianami serdecznie zapraszają na centralne uroczystości obchodów jubileuszu, które odbędą się w sobotę 8 września br. o godz. 18.00. Mszy św. będzie przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy. W ramach świętowania wieku kościoła, w porąbcańskim Domu Kultury będzie można także obejrzeć okolicznościową wystawę oraz obejrzeć film, przedstawiający historię świątyni.

Jubileusz patrona – św. Jacka

OŚWIĘCIM. Ze względu na przypadającą w tym roku 750. rocznicę śmierci św. Jacka odpust ku czci tego świętego w salezjańskiej parafii NMP Wspomożenia Wiernych miał szczególnie uroczysty charakter. Część obchodów odbyła się w wybudowanym w XIV wieku dominikańskim kapitułarzu zakonnym, przemianowanym w 1596 roku, po kanonizacji Jacka Odrowąża, na kaplicę św. Jacka. To najstarsza część poddominikańskiego klasztoru, podźwigniętego z ruin na przełomie XIX i XX wieku przez przybyłych z Włoch salezjanów i mieszkańców Oświęcimia. Na odpustową Sumę przybyli liczni salezjanie ze wspólnot zakonnych w Krakowie, Szczyrku, Świętochłowicach, Wiśle i Zabrze oraz Rosenheim w Niemczech, a także księża z dekanatu oświęcimskiego, jawiszowickiego i osieckiego oraz siostry serafitki. Przybył też dawny wikariusz ks. Jan Bed-



KS. ADAM PASZEK SDB

Procesja eucharystyczna przeszła ulicami Oświęcimia

narz SDB, pracujący obecnie w Egipcie.

Msza święta, ubogacona śpiewem chóru Byłych Wychowanków Salezjańskich „Auxilium” i orkiestry, była równocześnie dziękczynieniem za tegoroczne zbiory. Modlitwie przewodniczył ks. Marek Chrzan, przełożony Krakowskiej Prowincji Salezjańskiej. O Boże błogosławieństwo za wstawiennictwem św. Jacka, od pięciu wieków patronującego mieszkańcom Oświęcimia i okolicy, prosili też uczestnicy procesji, którzy przeszli ulicami starego miasta.

Z nowym proboszczem

CZANIEC. W związku z przejściem na emeryturę ks. kan. Filipa Piotrowskiego, pełniącego od 1982 r. urząd proboszcza w czanieckiej parafii św. Bar-

tlomieja, nowym proboszczem tej wspólnoty został mianowany ks. prał. Stanisław Śmietała, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej.

Potrójne święto

KĘTY. Tutejsza parafia i świątynia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, wprawdzie najmłodsza w mieście, jednak w tym roku przeżywa swój podwójny jubileusz. 26 czerwca minęła 20. rocznica erygowania parafii, a 14 września przypada 10. rocznica poświęcenia kościoła parafialnego. Wspomnienie obu tych dat i dziękczynienie Panu Bogu za wszystkie dary dla tej wspólnoty odbędzie się podczas uroczystości, które zaplanowane zostały na niedzielę 9 września. Modlitwie parafian przewodniczyć będzie rodak z Kęt biskup Adam Dyczkowski, który w tym roku dziękuje Bogu za swój jubileusz 50-lecia kapłaństwa. – Ta dziękczynna Eucharystia sprawowana będzie o 11.30, a o 19.00 rozpocznie się misterium maryjne „Mater Dei”, w którym poprzez muzykę, śpiew i taniec chcemy wyrazić hołd Matce Jezusa i uwielbić Boga za wszystkie dary – mówi proboszcz parafii ks. kan. Jerzy Musiałek, serdecznie zapraszając wszystkich do wspólnego świętowania. Na wstępie misterium multimedialna prezentacja przybliży historię



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Św. Jan z Kęt – orędownik gromadzących się w świątyni jubilatce nauczycieli

parafii i kościoła, na organach zagra Stanisław Pielczyk. Wystąpi też Bożena Grudzińska-Kubik, solistka Opery Śląskiej, a zatańczy Dominika Babiaryz, artystka baletu Teatru Wielkiego w Poznaniu, od 1999 r. tańcząca na corocznych młodzieżowych spotkaniach nad Lednicą. W 2004 r. tańczyła też w Watykanie dla Ojca Świętego Jana Pawła II.

Zmarł Tadeusz Regiewicz

BIELSKO-BIAŁA. W poniedziałek, 20 sierpnia, zmarł w Bielsku-Białej Tadeusz Jacek Regiewicz. Trzy dni wcześniej skończył 57 lat. Z wykształcenia inżynier, z zamiłowania humanista, działacz społeczny i polityczny, publicysta i wydawca. Prawicowe poglądy zawsze łączył z prawością sumienia. Bronił zażarcie swoich poglądów, ale nie zapominał o szacunku dla ludzi, którzy inaczej postrzegali rzeczywistość. Przez wiele lat kierował pracami bielskiego oddziału Stowarzyszenia Civitas Christiana, organizował w Bielsku-Białej Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy, aktywnie uczestniczył w pracach diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Publikował m.in. w „Słowie”, „Najwyższym Czasie” i „Myśli Polskiej”. Był twórcą i redaktorem bielskiej Oficyny Wydawniczej „Zeszyt”, która opublikowała kilkadziesiąt broszur, poświęconych głównie społecznej



ARCHIWUM RODZINNE

Prawicowe poglądy zawsze łączył z autentyczną prawością...

nauce Kościoła i formacji katolicko-społecznej. Wspierany przez najbliższych długo walczył z chorobą. – Jego wiara, osadzona na mocnych fundamentach, była bardzo kościelna, społeczna, katolicka i polska – powiedział ks. dr Franciszek Płonka podczas uroczystości pogrzebowych, które odbyły się 24 sierpnia w kościele pw. NSPJ w Bielsku-Białej. Wraz z nim żalobną Mszę św. sprawowali proboszcz parafii ks. prał. Krzysztof Ryszka i ks. Zdzisław Grochał.

Zapraszamy do Rajczy na diecezjalne dożynki

Z wieńcem i modlitwą

W najbliższą niedzielę 9 września w Rajczy odbędą się dożynki. Będą one wspólnym dziękczynieniem rolników z całej diecezji bielsko-żywieckiej, a gospodarzami będą rolnicy z powiatu żywieckiego i gminy Rajcza.

– Serdecznie zapraszam delegację rolników z całej diecezji do udziału w tym wspólnym świętowaniu. Zgodnie z tradycją, co roku spotykamy się w innym powiecie naszej diecezji. Tym razem będziemy gościć w Rajczy – mówi diecezjalny duszpasterz rolników ks. kan. Jerzy Palarczyk.

W programie dożynkowego święta przewidziana jest o 11.00 uroczysta dziękczynna Eucharystia za tegoroczne plony, pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego, sprawowana w sanktuarium Matki Bożej Kazimierzowskiej. Wcześniej, od 10.30, pod Centrum Kultury zbierać się będą delegacje, które w korowodzie przejdą o 10.45 do sanktuarium. Po Mszy św. o 12.30, korowód przemaszeruje z powrotem na plac przy Centrum Kultury, gdzie o 12.45 rozpocznie

się część artystyczna dożynek, z przekazaniem wieńców dożynkowych i wręczeniem nagród w konkursie wieńców. Od 14.00 występować będą zespoły folklorystyczne, a o 16.00 rozpocznie się Biesiada śląska, którą zakończy zaplanowany na godz. 19.00 koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Przez cały dzień czynna będzie wystawa rolnicza, a w sali Centrum Kultury można będzie oglądać wieńce dożynkowe zgłoszone do udziału w konkursie (regulamin konkursu: www.rajcza.com.pl). Gospodarzami tegorocznych dożynek będą: Ewa Hula, od 36 lat wraz z mężem i pięciorgiem dzieci pracująca na gospodarstwie przejętym od rodziców, oraz Jerzy Kąkol, oprócz pracy na uprawianych przez siebie 10,5 ha ziemi zaangażowany także w pracę społeczną: jako radny – przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Rajczy, a także jako reprezentant powiatu żywieckiego w Śląskiej Izbie Rolniczej. **TM**

Ucalowanie chleba to symbol szacunku dla Bożego daru i ludzkiej pracy



ZDJĘCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Powołani do pracy na roli

Rozmowa z **ks. kan. Jerzym Palarczykiem**, diecezjalnym duszpasterzem rolników



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ: W 2007 roku miała 25 lat zorganizowanego duszpasterstwa rolników w naszym kraju. Dlaczego rolnikom potrzebne jest specjalistyczne duszpasterstwo?

KS. KAN. JERZY PALARCZYK: – Na przestrzeni tego 25-lecia wiele się zmieniło. Mamy za sobą przekształcenia polityczno-gospodarcze i zmiany w mentalności, załamanie dotychczasowych rynków zbytu i wejście do Unii Europejskiej – ze wszystkimi konsekwencjami. I nadal wieś czeka na rozwiązanie wielu problemów. Wystarczy wymienić choćby szczególnie wysokie bezrobocie, niższe niż w mieście średnio o 35 proc. dochody gospodarstw domowych, gorszy dostęp do edukacji – zaledwie co czwarty rolnik ma wyższe lub średnie wykształcenie. Do tego dochodzi słaba infrastruktura. A trzeba pamiętać, że mimo nasilonej migracji na terenach wiejskich żyje dziś ponad 38 proc. Polaków. To tylko jedna z podstaw szczególnej duszpasterskiej troski.

Do jakich refleksji skłania duszpasterza rolników podejmowane w tym roku w Kościele rozważanie nad powołaniem człowieka?

– Myślę, że możemy mówić o szczególnym powołaniu i wyjątkowej odpowiedzialności pracujących na roli, którzy wypełniają Boży nakaz: „Czyńcie sobie ziemię poddaną...”. Dziś często widzimy ziemię leżącą odłogiem. Temu smutnemu obrazowi towarzyszy stwierdzenie: „Nie oplaca się uprawiać ziemi”. Zwykle jest ono rzeczywiście ekonomicznie uzasadnione, a więc rodzi się pytanie o słusność polityki państwa, a szerzej patrząc – także na miliony głodujących w całym świecie – pytanie o to, jak podejmujemy Boże wezwanie do współpracy w sprawiedliwym zarządzaniu dobrem należącym do całej ludzkości. Kościół naucza, że ziemia jest rozdzielona między ludzi, by zapewnić bezpieczeństwo ich życiu, narażonemu na niedostatek i zagrożenie przez przemoc (Konstytucja dogmatyczna „O Kościele” – 2402). Powinniśmy zadać sobie pytanie, czy nie należy w tym, co dzieje się z ziemią, widzieć także pogardy dla daru Boga-Stwórcy...

Czego zatem potrzeba do właściwej realizacji powołania do pracy na roli?

– Od rolnika wymaga ono jednocześnie czerpania z bogactwa tradycji – w przypadku polskiej wsi to zarówno silne poczucie wspólnoty, jak i wysoki stopień religijności – oraz otwartości na poszerzanie umiejętności fachowych, gotowości do współdziałania w zakresie rolniczej produkcji, a także do aktywności społecznej i politycznej. Do słabości polskiej wsi bowiem zalicza się brak dobrze przygotowanych przywódców, którzy mogliby skutecznie zmierzać do zrównania w państwie statusu rolnika z innymi rodzajami pracy. Powinniśmy pamiętać, że rolnicy mają prawo do pełnego korzystania z aktualnych możliwości kraju.

A ze strony wszystkich rodaków potrzebna jest świadomość, że rolnikom zawdzięczamy nie tylko chleb powszedni, na polskiej wsi powstający na ogół w warunkach docenianej na świecie produkcji zdrowej żywności. Dzięki trosce rolników możemy się też cieszyć z wypoczynku w czystym środowisku i dobrze zachowanym wiejskim pejzażu. ■

Dla wielu ministrantów wakacyjny wypoczynek był okazją do lepszego poznawania Boga i Kościoła. Dla niektórych – do dzielenia się tą wiedzą z rówieśnikami zza wschodniej granicy. Młodzi z Brennej i Pogorza pokazali swoim kolegom z Ukrainy i Białorusi, jak ważny jest w ich życiu Chrystus.

tekst
ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Większości parafii naszej diecezji od dawna tradycją są wakacyjne wyjazdy ministranckiej grupy. To okazja do wspólnego wypoczynku, ale i pogłębienia religijnej formacji, by ich służba przy ołtarzu stawała się drogą duchowego wzrastania.

Podopieczni ks. Drożdżika w kościele św. Jana Chrzciciela w Brennej

– Odbyły się także diecezjalne rekolekcje w Pogórze i zorganizowane dla służby liturgicznej kolonie w Trzęsaczu. Ministranci zwiedzili Woliński Park Narodowy, pływali statkiem, rozgrywali mecze piłkarskie, gościli w Chlebowej Chacie w Brennej, ucząc się każdą radość przeżywać we wspólnocie z innymi i nie zapominając o Bogu – mówi ks. dr Sławomir Zawada, diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej.

Szkola przetrwania

Znakomitym przykładem połączenia wakacyjnej przygody ze szkołą modlitwy był też obóz przetrwania, na jaki ministranci z parafii św. Jakuba w Szczyrku wyjechali z ks. Krzysztofem Cojdą do Milówki, nad Kameszniczką. Atrakcje trudno policzyć: od rana i samodzielnego przygotowywania posiłków przez kąpiele w Sole – w upalne dni jedynej szansie ochłody – po wieczorne ogniska i nocne podchody, którym nie było końca. Były też wycieczki górskie, wyprawa w dolinę milowskiego potoku i zwiedzanie „Leśnego Grodu”.

Upały nie powstrzymały zawodników przed meczami piłki nożnej, a

Zawieszony na linie, zanurzony w rzece i wędrujący g

Boż

mistrzem rozgrywek w badmintonie został lektor Przemek Marek. Wielkim wyzwaniem stały się ćwiczenia w zakresie wspinaczki. Ćwiczenia były pasjonujące, a ostatecznie najlepszym czasem przy pokonywaniu rozpiętego wśród drzew „małpiego mostu” mógł się pochwalić lektor Paweł Stec.

– To wszystko było sprawdzianem fizycznej sprawności, a przy okazji niezłą zabawą i ćwiczeniem umiejętności wspólnego działania. Była też oczywiście codzienna Eucharystia w kościele parafialnym jako strawa duchowa, której prawdziwy lektor i ministrant bardzo potrzebuje. Taki wyjazd integruje grupę i sprawia, że wspólna całoroczna służba przy ołtarzu będzie podejmowana przez wspólnotę ludzi, którzy jeszcze lepiej się znają i rozumieją – mówi ks. Krzysztof Cojda.

Od Pogorza – po Zelwe

Grupa dzieci i młodzieży z katolickiej parafii w Zelwe na Białorusi – na zaproszenie bielskiego stowarzyszenia „Ignis” – gościła w czasie wakacji w parafii NMP Królowej Polski w Pogórze. – Szukaliśmy miejsca, gdzie dzie-

ci mogłyby odpocząć, ale przede wszystkim bliżej poznać życie Kościoła – tłumaczy ich duszpasterz, od 15 lat pracujący na Białorusi ks. Jacek Markiel CMF, rodak z Wilamowic.

Takich obserwacji dostarczało całe życie parafii w Pogórze, udział w parafialnych Eucharystiach, ale też bezpośredni kontakt z młodzieżą, z grupą ministrantów. – Ważne tu były wspólne spotkania dyskusyjne, ale także indywidualne rozmowy podczas wspólnych wycieczek górskich, zabaw, rozgrywek sportowych – podkreśla Tatiana Karoza, opiekunka grupy z Zelwe.

– Myślę, że to były najcenniejsze lekcje, jak być świadkiem wiary w Chrystusa, jak mówić o tym, że się jest katolikiem. Dla naszej młodzieży, żyjącej w środowisku, gdzie wiara katolicka jest wyznaniem znajdującym się w mniejszości – to duże wyzwanie – dodaje ks. Markiel.

Tematem, na który w tym roku goście z Białorusi skupili się najbardziej, było życie rodziny katolickiej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rolę ojca w rodzinie. Jak tłumaczy ks. Jacek Markiel, to sprawa szczególnie trudna w odniesieniu do białoruskiego społeczeństwa,



órskim szlakiem – ministrant jest świadkiem wiary zawsze, nie tylko przy ołtarzu...

ze lekcje

w którym do ogromnego spu-
stoszenia doszło w czasach ko-
munizmu, również za sprawą pro-
pagowania alkoholizmu.

– Widok pijanego ojca trudno
pogodzić z szacunkiem dla niego,
a w przypadku młodych brakuje
pozytywnego przykładu, na któ-
rym mogliby się nauczyć, jak sa-
mi powinni żyć, gdy będą dorośli.
Dlatego tak ważne było, co zoba-
czyli w Pogórze: widok mężczyzn
w kościele, dających dzieciom nie
tylko materialną opiekę, ale i ży-
wy przykład wiary. Równie waż-
ne było to, jak o swoim życiu i o
rodzicach mówili im rówieśnicy –
ministranci. To bezcenne lekcje
i mam nadzieję, że pomogą na-
szej młodzieży w dalszym chrze-
ścijańskim postępowaniu – mówi
ks. Markiel.

– Nasze dzieci wiele w Pol-
sce zobaczyły: piękne miasta, za-
bytki, kościoły. Poznały też wie-
lu ludzi i myślę, że to ich duchowo
bardzo ubogaciło i zostanie
w nich. Największą wdzięczność
za to należy się tutejszemu pro-
boszczowi księdzu kanonikowi
Ignacemu Czaderowi i wszystkim
parafianom, zwłaszcza ministran-
tom, dzięki którym nasza mło-
dzież zabiera z Pogorza
do domów obraz dobre-
go chrześcijańskiego ży-
cia – zaznacza Tatiana
Karoza.

**Goście
z Białorusi
przed świątynią
w Pogórze**

– Myślę, że także dla naszych
ministrantów była to cenna lekcja,
dzięki której mogli bardziej docenić
skarb wiary, który otrzymują
we własnych rodzinach, w swoim
środkowisku parafialnym – dodaje
ks. kan. Ignacy Czader, proboszcz
w Pogórze i prezes „Ignis”.

Pierwsze rekolekcje

Okazją do nich stał się dla
grupy dzieci i młodzieży z pa-
rafii Podwyższenia Krzyża Świę-
tego w Czerniowcach na ukraiń-
skiej Bukowinie pobyt w parafii
św. Jana Chrzciciela w Brennej.
Tu wraz ze swymi podopiecznymi
przyjechał dawny wikariusz
tej parafii ks. kan. Marek Drożd-
dzik, pracujący w Czerniowcach
od ponad roku, rodak z Żywca.
W Brennej i podczas wyjazdów
do Kalwarii Zebrzydowskiej, na
Jasną Górę, Krakowa czy pie-
szego pielgrzymowania do Matki
Bożej na Górze w Szczyrku –
grupa realizowała program re-
kolekcyjny, przygotowujący do
bycia świadkami wiary. Wśród
dominujących liczebnie wy-
znawców prawosławia i zwolen-
ników rozmaitych sekt mają da-
wać świadectwo, że w
nich żyje Chrystus.

– To nie jest ich
pierwszy wyjazd do Pol-
ski, ale pierwszy raz nie

są to zwykłe kolonie, ale wła-
śnie wakacje z Bogiem. I choć jest
to dla niektórych duże zaskocze-
nie, widać u nich chęć wejścia w
tę rekolekcyjną atmosferę, zaan-
gażowania w liturgię – mówi ks.
kan. Drożdżik. – Uczą się tu ży-
cia wspólnotowego we własnym
gronie, a dzięki kontaktom z pa-
rafianami z Brennej zyskują mnóstwo
cennych impulsów, poznają
przykłady zaangażowania, obser-
wując ministrantów i lektorów, a
także dorosłych, którzy troszczą
się o naszą grupę.

Wspólna piesza pielgrzym-
ka była nauką troski o bliźnie-
go i gotowości niesienia pomo-
cy, a integracyjna polsko-ukraiń-
ska dyskoteka pozwalała odkryć,
że wszyscy młodzi lubią się ba-
wić. Jak wykazują doświadczenia
z poprzedniej parafii ks. Drożd-
zika w Medenicach, podobne wa-
kacyjne lekcje wiary w Brennej
dały wspaniałe owoce i dziś tam-
tejsza młodzież chętnie i sku-
tecznie włącza się w parafialne
życie, angażuje w przygotowa-
nie liturgii i inicjuje wspólnoto-
we działania.

Świadkowie z Brennej

– Jestem zbudowany i
ogromnie wdzięczny za konse-
kwencję i wytrwałość, z jaką w

Brennej przyjmowane są dzie-
ci ze Wschodu. Tutaj spotyka-
ją się z dobrocią wielu ludzi, z
ich wiarą, poznają związanych z
Kościołem rówieśników i napeł-
niają się tym przykładem czer-
pania siły ze Słowa Bożego i Eu-
charystii. Życia wiarą nie moż-
na się inaczej nauczyć – podkre-
śla ks. Drożdżik, dziękując za to
zaproszenie ks. kan. Czesławo-
wi Szwedowi i wszystkim para-
fianom.

Parafialny zespół charytatywny
wraz z Heleną Musioł prze-
prowadził zbiórkę funduszy na
pobyt grupy, pomogła „Wspól-
nota Polska” z Warszawy i z Biel-
ska-Białej – z prezesem Wojcie-
chem Dębowskiem, rodziny La-
łów i Kacprzaków i wielu innych
dobroczynców z Brennej, go-
ścinnie podejmujących czernio-
wiecką grupę.

– Wiele jest osób, które rze-
czywiście od lat starają się po-
móc, bo zdajemy sobie sprawę,
że stworzenie warunków dla ta-
kiego spotkania młodych jest
najskuteczniejszą formą wspar-
cia duszpasterskich wysiłków
pracujących na Ukrainie księży.
I cieszymy się, że młodzi na
Ukrainie chętniej garną się do
Kościoła, gdy widzą młodych w
naszej świątyni – przyznaje He-
lena Musioł, od lat koordynują-
ca tę akcję pomocy. ■

PO WAKACJACH – NA NOWY ROK

W sobotę 8 września w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Bielsku-Białej
Hałcnowie na wspólnej modlitwie spotkają się wspólnoty Ruchu Światło-Życie,
grupy Dzieci Maryi, ministranci, lektorzy i scholie liturgiczne – wraz ze swymi
diecezjalnymi moderatorami: ks. kan. Marcinem Aleksym, ks. Stanisławem
Filapkiem i ks. dr. Sławomirem Zawadą. Razem podziękują za owoce wakacyj-
nych rekolekcji oraz poproszą Boga o błogosławieństwo na nowy rok pracy for-
macyjnej.

Dzień wspólnoty w Hałcnowie rozpocznie o 10.00 modlitwa różańcowa, a o
11.00 sprawowana będzie Eucharystia pod przewodnictwem Księdza Biskupa.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

By więźniowie przestali być numerami...

Podbeskidzkie martyrologium

— Chcę ocalić pamięć o bohaterach, którzy w obozach koncentracyjnych stawali się zaledwie numerami. Mieli oni imiona i nazwiska, których jak największą ilość pragnę zebrać, opublikować i tym samym przekazać przyszłym pokoleniom — mówi bielski publicysta Jerzy Kłistała.

Opracowuje on martyrologium mieszkańców Podbeskidzia w latach ostatniej wojny. Ma ono zawierać biogramy nie tylko ludzi, którzy zginęli w więzieniach i obozach, ale wszystkich osób, które w latach 1939–45 były pozbawione wolności przez okupantów — zarówno hitlerowców, jak i Rosjan. — Dotyczy to osób więzionych w obo-

zach koncentracyjnych, oflagach i stalagach, łagrach i sowieckich więzieniach. Część z nich zginęła, ale wielu przeżyło i wróciło do swych domów. W książce chcę upamiętnić także ich cierpienie — tłumaczy Kłistała. Ocenia, że będzie to wiele tysięcy nazwisk, które wypełnią kilka tomów martyrologium.

Autor korzysta z zasobów archiwalnych muzeum w Oświęcimiu oraz z dotychczasowych opracowań. Przede wszystkim jednak liczy na informacje od krewnych i znajomych osób, które mają się znaleźć w tym opracowaniu. Chce, aby w takich zgłoszeniach — oprócz imienia i nazwiska osoby więzionej — zawarte zostały takie dane, jak data i miejsce urodzenia, imiona

rodziców, miejscowość zamieszkania w chwili aresztowania, data i przyczyna pozbawienia wolności, nazwy więzień lub obozów, w których przebywał, numer obozowy (jeśli taki posiadał) i data śmierci, jeśli więzień zginął lub zmarł w niewoli. Jeśli to możliwe, można dołączyć zdjęcie więźnia z czasów wojny — fotografie zostaną zwrócone właścicielom.

Informacje można przysyłać pocztą na adres Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem (32-603 Oświęcim, ul. Więźniów Oświęcimia 20) z dopiskiem „Dla Jerzego Kłistały” lub przez Internet na adres autora: jerzy2212@interia.pl.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Jerzy Kłistała ma w swym dorobku m.in. książkę „Harcerstwo w miastach i powiatach Bielska i Białej w latach 1925–1949”. Są w niej także biogramy harcerzy, którzy zginęli w czasie wojny



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Nowe kwalifikacje, nowa praca

Tylko dla pań...

Kobietom trudno jest znaleźć zatrudnienie. Nawet teraz, gdy wyraźnie widać ożywienie na rynku pracy, oferty adresowane są przede wszystkim do mężczyzn. Może więc warto, by panie wzięły swój los w swoje ręce i pomyślały o małym własnym biznesie...

Pani Anna niedługo przekroczy czterdziestkę. Ma średnie wykształcenie, ale nigdy nie pracowała, bo nie musiała. Teraz okoliczności przymusiły ją do poszukania pracy. — To katastrofa. Pytają o wiek, o kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. W mojej sytuacji mogę liczyć jedynie na pracę ekspedientki. To sprawiło, że pomyślałam o pracy na własny rachunek — opowiada. Nie ma w takiej działalności żadnego doświadczenia. Znalazła jednak informację o szkoleniu, które prowadzić będzie Regionalna Izba Handlu i Przemysłu w Bielsku-Białej. Wierzy, że po tych zajęciach z pomocą fachowców uda się jej rozkręcić własny interes.

Szkolenie to jest organizowane w ramach ogólnopolskiego projektu „Nowe kwalifikacje, praca, przedsiębiorczość dla kobiet”. Jego realizacją zajmuje się Krajowa Izba Gospodarcza we współpracy między innymi z bielską Regionalną Izbą Handlu i Przemysłu.

— Dzięki pozyskaniu funduszy europejskich szkolenia te są bezpłatne. Co więcej, jego uczestniczki (bo adresowane one są wyłącznie do kobiet) mają duże szanse na zdoby-

— **Warto spróbować, bo korzyści może być mnóstwo**
— **zachęca Danuta Klimczak**

cie bezzwrotnej dotacji na założenie własnego interesu. To będzie kwota 11,5 tys. złotych — mówi Danuta Klimczak, organizatorka tych szkoleń. Najwcześniej, bo już 10 września, zaczną się one w Bielsku-Białej. Później odbędą się także w Żywcu.

— To dobry sposób zarówno na podniesienie własnych kwalifikacji, jak i zmianę sytuacji życiowej. Jedyne wymagania, stawiane uczestniczkom, to przekroczo-

ny trzydziesty rok życia i co najmniej średnie wykształcenie — tłumaczy Danuta Klimczak. Szkolenie trwa przez 2 tygodnie (łącznie z sobotami). Uczestniczki otrzymują bezpłatnie materiały szkoleniowe, a w czasie zajęć dowiadują się wszystkiego, co jest potrzebne do założenia własnej firmy. Panie mogą liczyć też na indywidualną pomoc i konsultację, a po ukończeniu kursu najciekawsze pomysły na własną działalność gospodarczą mają być honorowane bezzwrotnymi dotacjami.

AK



ARTUR KASPRZYKOWSKI

NOWA PRACA

Wszelkich informacji w sprawie projektu „Nowe kwalifikacje, praca, przedsiębiorczość dla kobiet” udzielają pracownicy Regionalnej Izby Handlu i Przemysłu — Bielsko-Biała, ul. Wzgórze 19, tel. 033 812 64 18, 033 822 90 49, e-mail: dklimczak@cci.pl, www.cci.pl.

Przed ekumenicznym spotkaniem w Sibiu

Jedność jest Bożym darem

„Światło Chrystusa oświeca wszystkich. Nadzieja na odnowę i jedność w Europie”

— pod takim hasłem 4 września w Sibiu w Rumunii rozpocznie się III Zgromadzenie Kościołów Europy. Delegatem naszej diecezji na to spotkanie jest ks. prof. Józef Budniak, diecezjalny referent do spraw ekumenizmu.

Pierwsze zgromadzenie z udziałem przedstawicieli wszystkich Kościołów chrześcijańskich Europy odbyło się w Bazylei w 1989 r. Drugie – pod hasłem: „Pojednanie – dar Boga i źródło nowego życia” – odbyło się w 1997 r. w Grazu. Trzecie rozpoczęło się w 2006 r. w Rzymie, a jego uczestnicy podjęli temat: „Światło Chrystusa oświeca wszystkich”. Drugi etap tego spotkania miał miejsce w Kościołach lokalnych, a w trzecim, w Wittenberdze w lutym 2007 r., omawiany był dar światła, którym w dzisiejszej Europie jest Ewangelia Chrystusa.

Czwartym etapem tego Zgromadzenia Kościołów Europy jest zaplanowana od 4 do 9 września w Sibiu debata poświęcona Kartie Ekumenicznej, podpisanej 22 kwietnia 2001 r. w Strasburgu przez przedstawicieli Rady Konferencji Biskupów Europy i Konferencji Kościołów Europejskich.

– Karta Ekumeniczna to pierwszy wspólny dokument, który został zaakceptowany przez przedstawicieli wszystkich Kościołów chrześcijańskich. Omawia ona m.in. kwestie dialogu i współpracy, wspólnego zwiastowania Słowa Bożego, modlitwy, sprawiedliwości, pokoju, ekologii, kształtowania wspólnej odpowiedzialności za Europę. Porusza też sprawę dialogu z judaizmem i islamem. Każdy z rozdziałów Karty kończy się podjęciem konkretnych zobowiązań do działania na rzecz widzialnej jedności Kościoła Jezusa Chrystusa – wyjaśnia ks. prof. Budniak. – W Sibiu będziemy dyskutować o tym, jak podejmować tę wspólną odpowiedzialność. Będziemy też razem modlić się o to.

Zawarte zostało też w Kartie zobowiązanie do otwarcia na dialog z wszystkimi ludźmi dobrej woli i do składania wobec nich świadectwa o swojej wierze chrześcijańskiej.

Jak podkreśla ks. prof. Budniak, mamy w naszej diecezji bogate doświadczenia ekumenicznej współpracy i modlitwy, zwłaszcza tam, gdzie na co dzień spotykają się chrześcijanie różnych wyznań. – Warto też przypomnieć, że od 1995 r. w bielskiej katedrze z inicjatywy sekcji ekumenicznej Klubu Inteligencji Katolickiej sprawowane są Msze św. w intencji jedności chrześcijan, odbywają się też spotkania dyskusyjne – dodaje ks. prof. Budniak. MB

W Bielsku-Białej tradycją stały się ekumeniczne nabożeństwa z udziałem biskupa Tadeusza Rakoczego i biskupa Pawła Anweiler

Zapraszamy

■ NA HROBACZEJ ŁĄCE

W sobotę 8 września o godz. 11.00 pod krzyżem na szczycie Hrobaczej Łąki sprawowana będzie uroczysta Eucharystia. Na szczyt prowadzą szlaki turystyczne m.in. z Bielska-Białej Lipnika i Straconki, Kóz, a także z Porąbki.

■ O PSALMACH

Ojcowie dominikanie zapraszają do Korbielowa od 14 do 16 września na kolejne rekolekcje z cyklu „Szkoła modlitwy” – tym razem na temat: „Psalmy – pieśń chwały. »Chwal Jerozolimie, Pana, chwal Boga twego, Syjonie« (Ps 147, 12)”. Będzie można skorzystać z sakramentu pojednania i kierownictwa duchowego. Szczegółowe informacje na stronie internetowej: www.rekolekcje.dominikanie.pl.

■ INWESTYCJE W KOŚCIOŁACH

Marketing House z Krakowa zaprasza na konferencję: „SACRO –

budowa, renowacja, wyposażenie i zabezpieczenie obiektów sakralnych. Fundusze Unii Europejskiej wspierające inwestycje w kościołach”.

Spotkanie ma na celu umożliwienie nawiązania bezpośrednich kontaktów ze specjalistami z dziedziny budownictwa, renowacji, wyposażenia i zabezpieczenia obiektów sakralnych. Konferencja – pod honorowym patronatem kard. Stanisława Dziwisza – odbędzie się 12 września w auli Wyższego Seminarium Duchownego OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Zaproszenie jest skierowane do osób duchownych i jest ważne po wcześniejszym potwierdzeniu obecności: tel. 012 633 01 29, kom. 663 262 629, e-mail: biuro@mark-house.pl.



■ R E K L A M A ■

BEZPŁATNE SZKOLENIA

DLA NAUCZYCIELI

Serdecznie zapraszamy nauczycieli wszystkich typów szkół na szkolenie z zakresu wykorzystywania technologii informacyjnej w procesie nauczania!

Ostatnie wolne miejsca !

KANA Gliwice
ul. Jana Pawła II 7, 44-100 Gliwice
tel. 032 230 89 41
info@silesia.teach-it.net
Sekretariat czynny w godz. 9:00 - 16:00

Microsoft Szczegółowe informacje o szkoleniach:
www.silesia.teach-it.net

Projekt jest realizowany w ramach Działania 2.1 "Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie" Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Budżetu Państwa.

Projekt realizowany pod nadzorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach
www.wup-katowice.pl

BEZPŁATNE SZKOLENIA



PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA
Oddział Akcji Katolickiej z parafii św. Elżbiety w Cieszynie

Z myślą o dzieciach



ANDRZEJ SURZYCKI

Wprawdzie początki istniejącego już blisko 10 lat Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w parafii św. Elżbiety w Cieszynie przypadają na październik, jednak to rozpoczynający się rok szkolny oznacza początek kolejnego etapu pracy.

– Wynika to ze specyfiki naszej działalności, adresowanej przede wszystkim do dzieci, którym staramy się pomóc na różne sposoby – tłumaczy prezes POAK Maria Liwczak.

Podobnie jak pracujące w zarządzie Mirosława Mizia czy Joanna Surzycka jest z zawodu nauczycielką, i pierwszy ich wspólny pomysł dotyczył właśnie pomocy w nauce tym uczniom, którzy mają trudności, a nie mogą sobie pomóc na prywatnej korepetycji. Z bezpłatnej pomocy w każdej wtorek korzystać może ten, kto tego potrzebuje.

Nasze wtorki

To w życiu parafii św. Elżbiety dzień związany z inicjatywami Akcji Katolickiej. Ich lista jest obszerna, a łączy je zainteresowanie sprawami dzieci i młodzieży. Poza wtorkowymi darmowymi korepetycjami, tego dnia także podczas wakacji najmłodszy mogą liczyć na członków Akcji, którzy organizu-

ją dla nich co tydzień wycieczki. W tym roku wtorkowe wyprawy prowadziły w Beskidy i na basen. Była także autokarowa wycieczka w Góry Świętokrzyskie.

Kolejnym pomysłem były zimowe ferie, z zajęciami w parafii, budowaniem śniegowych rzeźb, zwiedzaniem Cieszyna. Co roku podczas wakacji organizowane są też kolonie dla dzieci z najuboższych rodzin, a w grudniu spotkanie ze św. Mikołajem. Na styczniowe spotkanie oplatkowe zapraszone są dzieci niepełnosprawne wraz z rodzinami.

Chlebki, palmy

Poszukiwanie funduszy na mikołajowe paczki dla dzieci zaowocowało inicjatywą związaną z listopadowym wspomnieniem św. Elżbiety – patronki parafii. Tego dnia parafianie mogą za dobrowolną ofiarę zaopatrzyć się w ozdobiony czerwoną różyczką chlebek św. Elżbiety lub domowe wypieki. Są one też rozprowadzane przy okazji sierpniowego odpustu Porcjunkuli.

Wydatki na wakacyjny wypoczynek pokrywane są nie tylko ze specjalnych zbiórek organizowanych w czerwcu, ale także z datków, jakie członkowie Akcji otrzymują za wykonane własnoręcznie palmy wielkanocne. Sami wykonują kilkadziesiąt palm i wręczają je parafianom przy wejściu do ko-

Członkowie cieszyńskiej Akcji Katolickiej z biskupem Januszem Zimniakiem

ścioła. – Otrzymujemy przy tym ofiary, a jednocześnie udało się ożywić zamierającą nieco palmową tradycję – podkreśla Joanna Surzycka.

Formacja świadka

Żywotność Akcji wymaga świadomości, czym żyje Kościół, jakie są potrzeby i oczekiwania. Wymaga też mocnej motywacji – tę zapewnia formacja, która odbywa się zarówno w parafii, jak i w wymiarze diecezjalnym. – Dzięki tej formacji członek Akcji może też skutecznie oddziaływać na swoje otoczenie, być świadkiem... – podkreśla ks. prał. Andrzej Rdest. – Dlatego staramy się jako duszpasterze towarzyszyć Akcji Katolickiej, wraz z wikariuszami – począwszy od ks. Stanisława Filipka, przez ks. Mieczysława Grabowskiego, ks. Andrzeja Bojdy, ks. Roberta Szczotkę, po obecnego – ks. Grzegorza Pydycha.

A sami członkowie przyznają, że ta formacja daje im siłę do pracy, która daje radość i owocuje czasami odkryciem uspijonych talentów, o które siebie nawet nie podejrzewali...

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

W MOJĄ OPINIĘ

KS. PRAŁ. ANDRZEJ RDEST,
PROBOSZCZ I DZIEKAN CIESZYŃSKI

– Zespół ludzi tworzących parafialną Akcję Katolicką jest moją wielką radością duszpasterską. Doceniam duże poświęcenie, wytrwałość, systematyczność, bez której nie byłoby możliwe realizowanie tylu zadań, głównie w zakresie potrzeb dzieci i młodzieży, z którymi rodzice nie są w stanie sobie poradzić sami. Minęło 10 lat, a cała grupa ma wciąż wielki zapał. Bardzo dobrze układa się też współpraca POAK z samorządem, grupami parafialnymi, siostrami elżbietankami. Działalność Akcji ma duże znaczenie dla parafii, umacnia więzi, buduje żywą wspólnotę. Myślę, że to, co dzisiaj otrzymują dzieci, zaowocuje w przyszłości w Kościele – to przygotowywanie świadomego laikatu.



MARIA LIWCZAK, PREZES POAK

– Staramy się odpowiadać na te potrzeby, które dostrzegamy wokół, a jednocześnie pamiętać o najważniejszym celu naszej pracy: dawaniu świadectwa wiary z Chrystusem. Dlatego nasze kolonie to także rekolekcje, a ich program związany jest nie tylko z intensywnym poznaniem danego regionu, ale i z modlitwą. Myślę, że to w dzieciach jakoś zostanie. Cieszy nas, że ci, którzy jechali z nami na pierwsze kolonie, dziś przysyłają swoje dzieci. To sygnał, że zostali z nami, że są ludźmi wiary. Cieszymy się też, że tylu jest ludzi gotowych pomagać...

